

OPPIDI IASTSZEMB – Z DZIEJÓW MIASTA I PARAFII BISKUPÓW KRAKOWSKICH W ŚREDNIOWIECZU

Miasto i parafia Jastrząb, powstałe w XV w., są przykładem działalności biskupów krakowskich jako gospodarzy i duszpasterzy, dbających o rozwój i zagospodarowanie dóbr im podległych. Nie doczekały się dotąd próby monograficznego ujęcia, aczkolwiek miasto Jastrząb znalazło się w kręgu zainteresowań Feliksa Kiryka, który omówił zasadnicze źródła do jego powstania oraz funkcjonowania w średniowieczu i okresie wczesnonowożytnym¹. Z okresu późniejszego, tj. z lat 1620-1689 zachowały się księgi miejskie (akta wójtowskie i radzieckie) zawierające szereg istotnych informacji o życiu miasta, które jednak nie będą nas interesować ze względu na zbyt duże przesunięcie czasowe². Także niewielka podstawa źródłowa, jeśli chodzi o materiały drukowane jest utrudnieniem w badaniu osadnictwa i rozwoju parafii oraz miasta w średniowieczu. Podstawowych bowiem informacji dostarczają cztery dokumenty związane z lokacją³ oraz opis

¹ F. Kiryk, *Urbanizacja regionu między Ilżanką, Kamienną i Wisłą do końca XVI wieku*, „Studia Kieleckie” 1985, z. 1; idem, *Lokacje miast biskupich w prepozyturze kieleckiej*, [w:] *Pamiętnik świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrześcijańskiej*, Kielce 1991, s. 56-57; idem, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XIII-XVI wiek*, Kielce 1994, s. 52-53.

² *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespołach*, t. 1. *Archiwa dawnej Rzeczypospolitej*, wyd. 2, Warszawa 1975, s. 210, 252; *Miasta polskie. Dokumentacja archiwalna*, Warszawa-Lódź 1981, s. 99; F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski*, s. 53. W sumie jest to 15 jednostek archiwalnych, w tym potwierdzenie lokacji miasta z 1422 r., nadania królewskie z lat 1526-1776 i wspomniane księgi miejskie.

³ *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława* (dalej: KDKK), t. II, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1883, nr 604; *Kodeks dyplomatyczny Małopolski* (dalej: KDM), t. IV, wyd. idem, Kraków 1905, nr 1200, 1249; *Zbiór dokumentów małopolskich* (dalej: ZDM), t. VII, wyd. S. Kuraś i I. Sułkowska-Kurasiova, Wrocław 1975, nr 1926.

parafii autorstwa Jana Długosza⁴, uzupełnione przez katalogi biskupów krakowskich⁵ i księgę kontrybucji parafialnych z 1529 r.⁶ W tym kontekście wydaje się zasadne, by próbę przedstawienia rozwoju parafii i miasta ukazać na tle rozważań nad zaludnieniem interesującego nas obszaru, panujących stosunków własnościowych, przynależności terytorialnej i administracyjnej także w ramach diecezji krakowskiej, położenia na szlakach handlowych i w miarę możliwości, uchwycenie podobieństw i różnic pomiędzy Jastrzębiem i pozostałymi miastami biskupów krakowskich, zwłaszcza najbliższymi – Iłżą, Tarczkiem-Bodzentynem i Kielcami.

Pierwszą próbę opisanie historii parafii i miasta Jastrzęb podjął zasłużony dla zbierania pamiątek przeszłości ks. Jan Wiśniewski. Jednak już na pocz. XX w. było tak mało dokumentów, iż do interesującego nas okresu mógł podać zaledwie kilka informacji⁷. Pokrywały się one z „obrazem” znanym z publikacji wcześniejszych, których autorzy niewiele mogli powiedzieć o historii parafii i miasta w średniowieczu⁸.

Etymologia nazwy Jastrzęb wywodzona jest od biskupa Wojciecha Jastrzębca, który lokował miasto w 1421 r., w kluczu iłżeckim biskupów krakowskich, co podają katalogi biskupów krakowskich: *Hic oppidum Jastrzmbÿe in claue Iszensi erigit et locat*⁹. Ponieważ powstało na tak zwanym surowym korzeniu (*in cruda radice*), dlatego nazwa przechowała tradycję o założycielu i fundatorze¹⁰. Pierwotnie

⁴ *Johannis Dlugossi Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis* (dalej: LB), t. II, [w:] *Opera Omnia*, t. VIII, Cracoviae 1864, s. 487-488.

⁵ J. Długosz, *Catalogus episcoporum Cracoviensium*, [w:] *ibid.*, t. I, Cracoviae 1887, s. 423; *Katalogi biskupów krakowskich*, wyd. J. Szymański, *Monumenta Poloniae Historica, Series Nova*, t. 10, cz. 2, Warszawa 1974, s. 213.

⁶ *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529* (tzw. *Liber retaxationum*) (dalej: LR 1529), wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław 1968, s. 25, 26, 378.

⁷ J. Wiśniewski, *Dekanat radomski*, Radom 1911, s. 62-75.

⁸ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, t. 3, Warszawa 1882, s. 497-498 (bardzo mało konkretnych informacji, podano, iż pożary zniszczyły dawne dokumenty, a liczbę mieszkańców mylnie oszacowano na 10 tys. w XVI w.!); *Encyklopedia powszechna*, wyd. S. Orgelbrand, t. 13, Warszawa 1863, s. 149-150, mylnie podawała pierwszą lokację miasta na 1549 r.!

⁹ *Katalogi*, s. 213.

¹⁰ *Słownik staropolskich nazw osobowych*, pod red. W. Taszyckiego, t. II, Wrocław 1968, s. 455-456; S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*,

mogła brzmieć: Jastrzębie¹¹. Warto jednak zastanowić się skąd pochodziła nazwa Gąsawy, które to były „założkiem” Jastrzębia, do którego przeniesiona została parafia gąsawska (1435 r.) wraz z uposażeniem. Posiadała modrzewiowy kościół pod wezwaniem Wszystkich Świętych, który po translacji parafii stał się kościołem filialnym parafii Jastrzęb¹². Nieodległe Gąsawy, należące do prepozytury kieleckiej – podobnie jak późniejszy Jastrzęb – zlokalizowane były na terenach słabo zasiedlonych i raczej niezbyt atrakcyjnych do organizowania lokacji miasta. Przekonują o tym studia Tadeusza Ładogórskiego nad zaludnieniem Polski średniowiecznej¹³, który wykazał, że obszar ten miał średnią gęstość zaludnienia od 1-4 do 7-10 osób na km² i graniczył z obszarami wielkich lasów. Terytorium parafii mieściło się w granicach prepozytury kieleckiej, dla której średnia wynosiła 4,8 osoby na km², przy czym należy pamiętać, że był to obszar pograniczny z archidiakonatem radomskim, dla którego średnia gęstość zaludnienia wynosiła 2 osoby na km². Biorąc pod uwagę dane oraz informacje o warunkach powstania miasta, tj. na miejscu po wykarczowanym lesie, należy założyć, że gęstość zaludnienia omawianego obszaru raczej bliższa była archidiakonatowi radomskiemu niż średniej z prepozytury kieleckiej¹⁴. Potwierdza to etymologia nazwy Gąsawy (*Gansawy*, *Gasawka*, *Gazowa*), wywodzona od gąś – gęś, czyli związana z dziko żyjącą fauną lub z gospodarką hodowlaną¹⁵. Może również oznaczać gry-

Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1984, s. 123; K. R y m u t, *Nazwy miast Polski*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1987, s. 94; M. K a m i ń s k a, *Nazwy osobowe dawnego województwa sandomierskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964, s. 80-81; D. K o p e r t o w s k a, *Nazwy miejscowe województwa radomskiego. Nazwy miast i wsi, nazwy części miast i wsi oraz nazwy osiedli mieszkalnych, placów, alei i ulic*, Kielce 1994, s. 250.

¹¹ S. R o s p o n d, *Słownik*, s. 123. K. R y m u t, *Nazwy*, s. 93-94, nie wykluczają, że nazwa miejscowa jest starsza od nazwy herbu i znanego w tych stronach rodu, i pochodzi od wyrazu „Jastrzęb”; *Nazwy miejscowe Polski*, pod red. K. R y m u t a, t. 4, Kraków 2001, s. 125.

¹² J. W i ś n i e w s k i, *Dekanat*, s. 68.

¹³ T. Ł a d o g ó r s k i, *Studia nad zaludnieniem Polski XIV wieku*, Wrocław 1958, s. 193 i mapa „Gęstość zaludnienia diecezji krakowskiej ok. 1340 roku”.

¹⁴ B. R z e w u s k a - K u r z e j a, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze kieleckiej w średniowieczu*, „Nasza Przeszłość” 59, 1983, s. 76, zbyt optymistycznie przyjmuje gęstość zaludnienia wielkości 6 osób na km².

¹⁵ *Słownik*, s. 92, 94; M. K a m i ń s k a, *Nazwy*, s. 63.

by gąski¹⁶. W każdym bądź razie był to obszar mocno zalesiony i zabagniony¹⁷, co potwierdzają wydarzenia z XVI w., kiedy to Piotr Zborowski wojewoda krakowski po spustoszeniu miasta Jastrzębia w miejscu zamku „staw wielki uczynić kazał”¹⁸. Geograficznie, tereny te leżały na obszarze Przedgórze Hłżeckiego, zaś gleby klasyfikowane są jako piaskowe oraz wytworzone z glin i ilów¹⁹. Były to obszary lasów, ciągnących się od rzeki Kamiennej ku północy, w kierunku Radomia i Hły, przerzedzone osadnictwem rycerskim i związanym z kolonizacją organizowaną przez biskupstwo krakowskie, a także opactwo wąchockie.

Teren, na którym lokowano miasto przeszedł na własność biskupstwa krakowskiego prawdopodobnie już w XII, a może nawet w końcu XI w. Wcześniej z pewnością należał do monarchy, gdyż inaczej posiadali by tu swoje dobra Odrowąże lub Łabędzie, których osadnictwo na obszarze przyległym zostało udokumentowane w pracach Karola Potkańskiego²⁰, Karola Górskiego²¹, Mariana Friedberga²², Jana Wroniszewskiego²³ i Tomisława Giergiela²⁴.

¹⁶ D. K o p e r t o w s k a, *Nazwy*, s. 441. Znacznie mniej prawdopodobne jest motywacja odantroponimiczna oznaczająca nazwę rodową, zob. *Słownik*, s. 92.

¹⁷ S. R o s p o n d, *Słownik*, s. 86-87, wskazuje miejscowość Gąsawa w bydgoskiem, od połoznia na bagnach, między jeziorami, nad rzeką, nazwa stara spotykana już w bulli z 1136 r. (*Ganzaua*) – co pozwala wnioskować, iż rzekę nazywano od gęsi. Co ważne, w pobliżu Gąsaw, z których przeniesiono parafię do Jastrzębia płynie rzeka, zob., *Nazwy*, t. 3, Kraków 1999, s. 104.

¹⁸ K. N i e s i e c k i, *Herbarz polski*, t. 4, Lipsk 1839, s. 464; B. P a p r o c k i, *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1858, s. 142. Przy okazji dowiadujemy się, że zamek biskupów krakowskich nazywany był Jastrzębiec: „[...] Jastrzębie u Hłze miasteczko fundował. Zamek Jastrzębiec zbudował [...] od imienia swego [...]”.

¹⁹ A. G i e y s z t o r, *Krajobraz międzyrzecza Pilicy i Wisły we wczesnym średniowieczu*, „Studia Sandomierskie”, Warszawa 1967, s. 19; K. C h ł a p o w s k i, *Metoda i wyniki. I Środowisko geograficzne*, [w:] *Atlas Historyczny Polski. Województwo sandomierskie w drugiej połowie XVI wieku*, pod red. W. P a ł u c k i e g o, s. 22, 24, 29.

²⁰ K. P o t k a ń s k i, *Puszcza Radomska*, [w:] *Pisma pośmiertne*, t. 1, Kraków 1922, (przedruk Radom), s. 121-123.

²¹ K. G ó r s k i, *Ród Odrowążów w wiekach średnich*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie” 8, 1926/1927, Kraków 1928, s. 41-44.

²² M. F r i e d b e r g, *Ród Łabędziów w wiekach średnich*, *ibid*, 7, 1926, s. 47-48; *idem*, *Roziedlenie rodów rycerskich w ziemi sandomierskiej w wieku XV*, [w:] *Pamiętnik Świętokrzyski 1930*, Kielce 1931, s. 90-92. Posiadłości Odrowążów na obszarach przyległych potwierdzają także F. P i e k o s i ń s k i, *Rycerstwo polskie wieków średnich*, Kraków 1896, t. 2, s. 224; K. M o d z e l e w s k i, *Chłopi w monarchii wczesnopia-*

Były to obszary peryferii osadniczych Puszczy Radomskiej. Zlokalizowane na północ od górnej Kamiennej, odcięte nie tylko od centrów krakowsko-wiślickiego i sandomierskiego, ale także od Radomia i północno-świętokrzyskiego (Tarczek-Bodzentyń). Najbliższe, istotne w skali lokalnej skupiska osadnicze znajdowały się w Szydłowcu, Iłży, Wierzbicy, Wąchocku i Odrowążu. Wraz z nową organizacją państwa piastowskiego w XI w. tereny te weszły prawdopodobnie w obręb kasztelanii radomskiej, która początkowo mogła sięgać na południu po Kamienną²⁵. Po nadaniach na rzecz biskupstwa krakowskiego znalazły się w zasięgu oddziaływania Tarczka-Bodzentyń, centrum zarządu kasztelanii majątkowej biskupstwa krakowskiego i Iłży, jako wzorca w zakresie stosowania prawa miejskiego.

Centrum osadniczym były początkowo Gąsawy, w których do 1434 r. funkcjonowała najprawdopodobniej drewniana świątynia parafialna pod wezwaniem Wszystkich Świętych²⁶. Który z biskupów krakowskich był jej fundatorem nie wiemy, ale ostrożnie można wiązać jej początki z okresem pontyfikatu krakowskiego Piotra Wysza. W 1435 r. biskup Zbigniew Oleśnicki dopełnił niejako fundacji miasta poprzez przeniesienie z Gąsaw do Jastrzębia centrum parafii i wybudował drewniany kościół św. Jana Chrzciciela²⁷. Kościół w Gąsawach pozostał zaś filią jastrzębskiego.

stowskiej, Wrocław 1987, s. 54; T. Kiersnowska, *Jeszcze o Piotrze Włostowicu i pochodzeniu rodu Łabędziów*, „Społeczeństwo Polski średniowiecznej” 9, 2001, s. 57.

²⁵ J. Wroniszewski, *Szlachta ziemi sandomierskiej w średniowieczu. Zagadnienia społeczne i gospodarcze*, Poznań-Wrocław 2001, s. 22, 28, 34-36, 127-129; 135, 173-178, 184, 191, 203-204, 206.

²⁴ T. Giergiel, *Rycerstwo ziemi sandomierskiej. Podstawy kształtowania się rycerstwa sandomierskiego do połowy XIII wieku*, Warszawa 2004, s. 36-37, 85-86.

²⁵ Zob. P. Kardys, *Z dziejów strategiczno – militarne znaczenia Radomia w średniowieczu*, w druku.

²⁶ J. Wiśniewski, *Dekanat*, s. 68.

²⁷ Przekonująco brzmi tradycja długoszowa, bliska wspomnianym wydarzeniom, LB II, s. 487: „[...] est ecclesia parochialis lignea, Sancto Johanni Baptiste, per Sbigneum praefatum Cracoviensem episcopum, anno Domini 1435 [de]dicata; et eiusdem Sbignei episcopi aedificata sumptibus, dotata autem proventibus et iuribus ecclesiae de Gąssawy, villae etiam episcopalis, cuius parochiam et omnia iura et proventus, praefatus Sbigneus episcopus de Gąssawi in Jastrzambye transtulit, et dicta ecclesiae in Jastrzambye univit per suas literas, et incorporavit”; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 3, *Województwo kieleckie*, pod red. J. Z. Łozińskiego i B. Wolff, z. 10, *Powiat radomski*, Warszawa 1961, s. 7-8.

Zamiar lokacyjny biskupa Wojciecha Jastrzębca poznajemy z dokumentu wystawionego w 1421 r. Wydał on w miesiącu lipcu przywilej dla Marcina, budowniczego młyna wodnego *in villa Jastrzab*. W przywileju użyto sformułowań sugerujących, iż Marcin będący cieślą i młynarzem, miał w zamian wybudować kościół i dwór dla biskupa, i jego następców, a następnie ponosić częściowo koszty jego napraw²⁸. Uzyskał ponadto prawo do zbudowania nowego stawu własnym kosztem w zamian za trzecią część pożytków z niego płynących. Dwie trzecie zaś miały należeć do biskupów krakowskich.

Z pewnością chodziło w tym przypadku o młyn, skoro jest mowa o pszenicy i słodzie. Otrzymał ponadto pole o nazwie *spądi*, łąkę o powierzchni dwóch mórg, 30 drzew sosnowych na założenie uli (*triginta arboribus pini pro mellificijs*), wszystko to na prawie dziedzicznym dla niego i jego spadkobierców²⁹. O tym, że wiązało się to z zamysłem lokacji świadczy użycie w dokumencie określenia *in Iastrzab oppido*. Ponadto wspomniano o zamiarze wystarania się o przywilej królewski. Biskup otrzymał takowy 9 lipca 1422 r. w Wolbromiu³⁰. Wyszczególnione zostały granice miasta, obowiązki jego mieszkańców, ale też zwolnienia celne. Oba dokumenty potwierdzają ożywioną działalność gospodarczą biskupa Jastrzębca po 1412 r.³¹ Dostrzegł to również Feliks Kiryk pisząc, że król poza potwierdzeniem dokumentu lokacyjnego, „dodał miasteczku 2 jarmarki (na św. Jana Chrzciciela i Wszystkich Świętych) oraz targ tygodniowy w środy”³².

Z drugiego dokumentu dowiadujemy się znacznie więcej szczegółów. Miasto miało powstać na gruntach wsi Lepienicze i Gąsawy

²⁸ KDKK II, nr 604: „[...] Quomodo intendentes industriam et plurima probitatum merita industriosi viri Martini Carpentarij et molendinatoris nostri de Iastrzab, atque grato animo perpendentes labores, quos in bonis ecclesie nostre ibidem Iastrzab, curiam et dominium pro nostro et succesorum nostrorum descensu ibidem ipsius proprijs expensis edificando [...]”. KDM IV, nr 1200: „[...] emendare et aptare ac ruinas edificiorum ibidem curie nostre mediocres in parietibus et tectis reparare tenebuntur”; B. R z e w u s k a - K u r z e j a, *Sieć*, s. 92; F. K i r y k, *Urbanizacja*, s. 52.

²⁹ Ibid.

³⁰ ZDM VII, nr 1926 (król zezwala Wojciechowi, biskupowi krakowskiemu, na założenie miasta Jastrzab na prawie magdeburskim); S. K u r a ś, *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV-XV wieku*, Wrocław 1971, s. 187.

³¹ Zob. G. L i c h o ņ c z a k - N u r e k, *Wojciech herbu Jastrzębiec arcybiskup i mąż stanu (ok. 1362-1436)*, Kraków 1996, s. 131-141, zwłaszcza 134-141.

³² F. K i r y k, *Urbanizacja*, s. 52.

w powiecie radomskim, przy rzeczce *Szmiłowska*. Dokument jest typowym dla tego typu lokacji, powtarzającym formułę o wyjęciu mieszkańców spod prawa polskiego i przeniesieniu wszystkich, włącznie z przedmieszczanami na prawo niemieckie. Od tej pory podlegać mieli sądownictwu biskupów krakowskich reprezentowanych przez ich urzędników i wójta. Mieszczanie tutejsi mieli również prawo zaopatrywać się w sól z żup królewskich w Bochni i Wieliczce. By podnieść znaczenie miasta i dochody mieszkańców oraz zapewnić pomyślny rozwój król nadał prawo do dwóch jarmarków w roku, na św. Jana Chrzciciela i Wszystkich Świętych, mogących trwać przez trzy dni oraz targ cotygodniowy. Wszystkich kupców z miasta i tych, którzy do miasta przybędą zwalniano z opłat i brano pod opiekę³³.

Późniejsze działania Zbigniewa Oleśnickiego pokazują jednak, że plany Jastrzębca nie zostały zrealizowane. 30 września 1427 r. biskup wystawił bowiem dokument lokacji miasta, nadając wójtostwo w nim szlachetnemu Bieniaszowi z Goworzyn(a)y, określił jego uposażenie oraz prawa i obowiązki, jak również świadczenia mieszczan oraz granice miasta. O tym, że lokacja przebiegała opornie świadczy fakt, iż również ten dokument stwierdza raczej zamiar lokacji miasta i nadania praw miejskich niż faktycznie dokonaną już lokację³⁴. Jego treść zawiera jednak nowe informacje odnośnie omawianego quasi-miasta. Przede wszystkim zapisano, że chodziło o prawo tzw. średzkie³⁵. Być może, kolejny z biskupów uznał, że poprzednie prawo, tj. magdeburskie nie było dla tak niewielkiego ośrodka korzystne i zmienił je na średzkie. Miasto, które poprzednik Oleśnickiego *deliberauerat collocare*, zlokalizowane było przy ważnej drodze z Iłży do Skrzynna (*in via magna et strata publica ducente de Ilza in Skrzyn*). Wójt otrzymywał na wła-

³³ ZDM VII, nr 1926.

³⁴ KDM IV, nr 1249. Pozwala to zaliczyć próbę Wojciecha Jastrzębca do lokacji nieudanych, por. F. K i r y k, *Lokacje miejskie nieudane, translacje miast i miasta zanikłe w Małopolsce do połowy XVII stulecia*, KwHKM 28, 1980, nr 3, s. 373-383 (nie wspomina o przykładzie Jastrzębia).

³⁵ Ciekawe, że Bodzentyn również początkowo lokowany był na prawie średzkim i dopiero w 1413 r. uzyskał kolejny przywilej, tym razem prawa magdeburskiego, F. K i r y k, *Urbanizacja*, s. 25. Kolejnych, przemyślanych działań możemy się doszukiwać w wyznaczonych dniach targowych. W Bodzentynie targi odbywały się w poniedziałki, w Kunowie w czwartki, w Jastrzębiu w środy. Nie wiemy, w jakie dni odbywały się targi w Iłży i Kielcach, ale śmiało możemy założyć, że w inne niż te wymienione, zob. *ibid.*, s. 26, 63.

sność 10 łanów, które miał sobie wybrać (*quos sibi duxerimus demonstrandos*), posiadał młyn we wsi *Smilow* (parafia Jastrzęb), w którym poddani biskupa mieli ziarno i słód a połowa zysków szła do biskupa. Miał ponadto możliwość *volutabrum* (błoto, bagnisko, ciek wodny?) *alias folusz* na podobnych zasadach co młyn wybudować, także łąźnię, której nie mógł (!) wystawić bez zgody biskupa i jego następców (chodziło o jej lokalizację). Miał prawo do trzeciej części dochodów z jatek rzeźniczych, szewskich, chlebowych i rybnych. Pozostałe dwie części należeć miały do biskupów krakowskich. Do uposażenia wójta dodano ponadto szóstego denara czynszu rocznego i trzecią część z kar sądowych. Mieszkańcy (możliwe, że w tym przypadku chodzi również o osoby przebywające czasowo i nie mające prawa miejskiego), goście i inni poddani będący często pociągani do świadczeń feudalnych (podwoły?)³⁶ ze wszystkich dochodów należących do biskupów i potwierdzonych, również z pól miejskich mieli płacić 1 ferton rocznie od łana w monecie obiegowej na św. Marcina. Także wszyscy i każdy z osobna, z mieszkańców Jastrzębia mieli uiszczać opłaty takie, jakie wnosili mieszkańcy Ilży z tytułu praw, którym podlegali (*de iure vel consuetudine tenetur obligatum*). Wójt miał zgodnie z prawem niemieckim sądzić i władzę sprawować. Zobowiązany był również do udziału w wyprawach wojennych z kuszą i koniem o wartości 4 grzywien³⁷. Granice miasta określono na podstawie wcześniejszych dokumentów. Przebiegać miały od wsi biskupiej Rogów, lasu *Gassawka* i *Gnojnik*, obejmować obszary przeznaczone na pola uprawne dla mieszkańców miasta, które wójt miał podzielić i odznaczyć od lasu poprzez posadzenie krzaków. Dalej granica miała przebiegać przez teren określony nazwą *plony*, pod wzniesieniem nad rzeczką *Bykownicza*, do granic wsi *Szydłow* i *Idsechow*, które przylegały do Jastrzębia, i terenów innych wsi nie uszczuplać³⁸. Powyższe możemy uzupełnić informacją, że sądem odwoławczym dla mieszkańców Jastrzębia była ława bodzentyńska³⁹ a przywilej podkreślał walory położenia geograficznego⁴⁰.

³⁶ KDM IV, nr 1249: „[...] incole, homines et subditi diuersis frequenter per officiales premuntur angarijs [...]”.

³⁷ M. Z a ł ę s k a, *Wójtostwa dziedziczne w miastach Małopolski w późnym średnio-wieczu (studium historyczno-prawne)*, Warszawa 2005, s. 156.

³⁸ KDM IV, nr 1249.

³⁹ M. Z a ł ę s k a, *Wójtostwa*, s. 113.

⁴⁰ F. K i r y k, *Urbanizacja*, s. 52.

Uzupełnieniem tak zarysowanego obrazu jest opis parafii Jastrzęb w *Liber beneficiorum* Jana Długosza⁴¹. Miasto posiadało aż 40 łanów⁴², z których mieszczanie płacili biskupom krakowskim dziesięcinę snopową szacowaną na 20 grzywien. Pleban i parafia miały pola zorganizowane w folwark i łąkę w Gąsawach. Potwierdzono wójtostwo z czterema wolnymi łanami płacące dziesięcinę wytyczną kościołowi, którą oszacowano na trzy grzywny. Innych folwarków przy mieście nie było. Tak duży areal ziemi uprawnej, będącej w posiadaniu miasta świadczy negatywnie o jego rozwoju gospodarczym na przestrzeni kilkudziesięciu lat i pozwala wnioskować, że głównym zajęciem mieszczan jastrzębskich były rolnictwo i hodowla, a zajęcia miejskie uzyskiwały pełny wymiar w okresach targów i jarmarków.

W Gąsawach, wsi biskupstwa, dawnym centrum parafii, były nowe łany kmiecie płacące dziesięcinę snopową i konopną wysokości sześciu grzywien. Było również sołectwo na 2 łanach płacące dziesięcinę snopową plebanowi jastrzębskiemu wysokości 1 i ½ grzywny. Były ponadto pola wolne w rękach prywatnych, niegdyś należące do kościoła w Gąsawach, później w Jastrzębiu, folwark plebana i łąka.

W Lepienicach, również wsi biskupstwa, było 6 łanów kmiecych i karczma na półłanie, płacące dziesięcinę snopową i konopną wysokości 5 grzywien. Nie było folwarku biskupiego, młyna ani karczmy. Mieszkańcy płacili kościołowi jastrzębskiemu kolędę i denar Świętego Piotra.

W Woli Lepienickiej, do biskupstwa krakowskiego należącej, były 4 łany kmiecie, płacące dziesięcinę snopową i konopną wysokości 3 grzywien. Nie było folwarku biskupiego, sołectwa, karczmy ani zagrodników. Kościół jastrzębski zbierał kolędę i denar Świętego Piotra.

W Rogowie, wsi biskupstwa, było 7 łanów kmiecych i 2 karczmy z polami, płacące biskupstwu 5 grzywien z tytułu dziesięciny snopowej i konopnej. Tutaj także nie było folwarku biskupstwa, sołectwa ani zagrodników. Kościół jastrzębski zbierał kolędę i denar Świętego Piotra.

W Mirowie, wsi biskupstwa, było 7 łanów kmiecych i dwie karczmy z polami, ponadto młyn, dające 6 grzywien z tytułu dziesięciny snopowej i konopnej. Także i tutaj biskupstwo nie posiadało folwarku,

⁴¹ LB II, s. 487-488.

⁴² Nie powinno to dziwić wobec faktu, iż znacznie lepiej rozwinięta, i o XIII-to wiecznej metryce miejskiej Iłża miała łanów 50, zob. F. K i r y k, *Urbanizacja*, s. 49.

młyna, sołectwa i zagrodników. Również pobierano kolędę i świętopietrze do Jastrzębia.

W Śmiłowie, wsi biskupstwa, było 6 łanów kmiecych i młyn z polem należący do wójtostwa jastrzębskiego płacące dziesięcinę snopową oraz konopną kościołowi i plebanowi w Jastrzębiu wysokości 5 grzywien. Biskupstwo nie miało folwarku, karczmy i zagrodników ani sołectwa. Podobnie jak wyżej, kolęda i świętopietrze szło na kościół jastrzębski.

Ostatnią miejscowością wymienioną w parafii Jastrzęb była *fabrica ferri Lyepyennyczska*, za rządów Zbigniewa Oleśnickiego założona na surowym korzeniu przez mistrza *Janischa*, ze stawem i młynem na rzece, i wielu polami. Jednak Długosz nie podał dochodów z niej płynących, co każe postawić jej funkcjonowanie pod znakiem zapytania. Całość pozwala oszacować dochody plebana na znacznie ponad 6 i ½ grzywien. Trudno natomiast określić, jaka była górna granica jego dochodów ze względu na to, iż w dużej mierze mogły być oparte na kolędzie. Dochody biskupstwa można szacować na ponad 50 grzywien.

Analiza zapisów długoszowych pozwala uchwycić pierwotny okręg parafii w Gąsawach. Poza Jastrzębiem i fabryką żelaza w Lepienicach pozostałe wsie wchodziły do jej pierwotnego uposażenia. Wszystkie ponadto należały do biskupstwa krakowskiego co potwierdza, że fundatorem parafii był któryś z biskupów krakowskich. W grę wchodzi Florian z Mokrska (1367-1380), Zawisza z Kurozwęk (1380-1382), Jan z Radliczyc (1382-1392) i Piotr Wysz (1392-1412)⁴³. Z dużym prawdopodobieństwem można wskazać na Wysza⁴⁴, który dokładał wszelkich starań by zagospodarowywać dobra biskupstwa a warto przypomnieć, że Jastrzęb był najdalej na północ wysuniętą parafią prepozytury kieleckiej, graniczącą z archidiaconatem kurzelowskim

⁴³ B. K u m o r, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1, Kraków 1998, s. 502-505.

⁴⁴ Podobnie B. R z e w u s k a - K u r z e j a, *Rozwój sieci*, s. 92-93. Zwróciła ponadto uwagę, że w tym samym czasie (tj. po 1374 r.) powstały parafie sąsiednie, w Wąchocku i Krzyżanowicach. Na całym zaś obszarze prepozytury po północnej stronie Kamiennej starsze były jedynie parafie w Mircu i Hłży. Zob. P. K a r d y ś, *Parafia św. Leonarda w Mircu w średniowiecznej i wczesnonowożytnej przestrzeni historyczno-geograficznej*, „Nasza Przeszłość” 107, 2007, s. 117-146. Do jakiego stopnia był to obszar graniczny przekonuje rozmieszczenie miejscowości tworzących okręg parafialny. Wszystkie znajdują się w pasie północny-wschód do południowego-zachodu i tworzą półokrąg „zamknięty” z drugiej strony granicą prepozytury z archidiaconatem kurzelowskim.

arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i archidiakonatem radomskim. Za mało prawdopodobną należy uznać ewentualną inicjatywę erekcyjną Wojciecha Jastrzębca, który nosząc się z zamiarem lokowania miasta na „surowym korzeniu” nie zakładał by jednocześnie parafii w sąsiedniej wsi. Natomiast gdyby tak było, z całą pewnością w dokumentach lokacyjnych i opisie Długosza znalazła by się próba wytłumaczenia takiego postępowania. Powstanie parafii na tym słabo zaludnionym obszarze należy widzieć, jako pewną prawidłowość, wynikającą z konieczności ujęcia obszaru skrajnego większej – kościelnej jednostki administracyjnej i licznych posiadłości biskupich w ramach okręgu parafialnego, organizującego przestrzeń ekonomiczno-społeczną⁴⁵. Trudno stwierdzić, czy została „wykrojona” z obszaru innych parafii. Można jedynie domyślać się, że ewentualne wcześniejsze osadnictwo na tym terenie znajdowało się w zasięgu oddziaływania sąsiedniej parafii w Mircu, zwłaszcza wobec jej prawdopodobnie XII-to wiecznej genezy⁴⁶ i grodu oraz miasta biskupiego w Iłży, która znajdowała się w ręku biskupów krakowskich już za czasów Leszka Białego⁴⁷.

„Przestrzeń” owa, mimo iż słaba ekonomicznie i demograficznie, miała wczesną metrykę, o czym przekonują pobierane kołeda i świętopietrze, które są charakterystyczne dla parafii powstałych przed kolonizacją na prawie niemieckim⁴⁸. Całość wchodziła do klucza iłżeckiego lub bieszkowskiego, bo tak zamiennie są przyporządkowywane, zaś w okresie nowożytnym do klucza mirowskiego, co oznaczało, że Mirów był wsią najlepiej się rozwijającą, w której powstał folwark biskupi⁴⁹.

Z 1529 r. mamy kolejne informacje o zagospodarowaniu dóbr biskupich w parafii Jastrzęb. Zaliczono je wówczas do klucza iłżeckiego. Czyszn z Gąsaw wynosił 6 i ½ grzywny, z Lepienic 6 grzywien i 6 groszy, z Woli Lepienickiej 3 fertony, z Rogowa 3 grzywny i 23 grosze, z Mirowa co najmniej 4 grzywny i ze Śmiłowa 3 grzywny 6 groszy. Z miasta Jastrzębia przychodziło 8 grzywien 23 grosze a z młyna

⁴⁵ E. Wiśniewski, *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. 1, *Średniowiecze*, Kraków 1968, s. 278.

⁴⁶ Zob. P. Kardys, *Parafia*, passim.

⁴⁷ F. Kiryk, *Urbanizacja*, s. 48.

⁴⁸ E. Wiśniewski, *Rozwój organizacji*, s. 300; idem, *Kołeda-meszne-stołowe na ziemiach polskich. Problem rejonizacji*, [w:] *Kultura średniowieczna. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, Warszawa 1991.

⁴⁹ B. Kumor, *Dzieje diecezji*, s. 187, 231-232, 247, 440.

6 grzywien (w zbożu, słodzie lub mące – *emolumenta*)⁵⁰. Dochodziła to tego dziesięcina snopowa: Gąsawy 5 grzywien, Lepienice, Mirów i Rogów po 10⁵¹. Pozwala to na oszacowanie dochodów biskupstwa z parafii Jastrzęb na ponad 73 grzywiny. Należałoby dodać do tego co najmniej 20 grzywien płaconych od mieszczan z łąnów miejskich, wymienionych już u Długosza i prawdopodobne wpływy z wymienionej u tegoż kuźnicy⁵². W związku z tym można z dużym prawdopodobieństwem oszacować dochód biskupstwa na co najmniej 100 grzywien.

Dochody plebana, Jana z Szydłowca, oszacowano znacznie wyżej niż u Długosza. Wniosły 18 i ½ grzywiny i 22 grosze. Złożyły się na to dochody z dawna do kościoła Jastrzębskiego należące, z Gąsaw od dwóch kmieci łąny sołeckie uprawiających 1 grzywina i 12 groszy, ze Śmiłowa od dwóch kmieci 1 *sexagena*, z sołectwa (powinno być wójtostwa) w Jastrzębiu ½ grzywiny, dziesięciny konopnej 8 groszy i kołedy 3 grzywiny bez 10 groszy. Doszły ponadto nowe przychody: z Szadka 6 grzywien, z pół sołeckich w Koryciskach 1 grzywina i z dwóch folwarków rycerskich we wsi Szydłów 6 grzywien. Całość dochodów parafii wynosiła więc 24 grzywiny 22 grosze ale pleban musiał z niej opłacić wikarego i ministra⁵³.

Powyższe szacunki należy traktować jednak z dużą ostrożnością, pamiętać bowiem należy o brakach u Długosza w zakresie opisu dóbr biskupich, zastosowanym przez niego schemacie oraz prawdopodobnym zaniżeniu wysokości dochodów w *Liber retaxationum* z 1529 r.⁵⁴ Zastanawiające jest pojawienie się w 1529 r. dochodów z Szadka, Korycisk i Szydłowa. O ile w tym ostatnim przypadku możemy domniemywać, że przeszły na parafię jastrzębską jako dziesięcina swobodna, o tyle w dwóch pierwszych raczej należy widzieć inicjatywę biskupią, mającą na celu zwiększenie dochodów konieczne w związku z powiększeniem stanu osobowego miejscowego duchowieństwa parafialnego.

⁵⁰ LR 1529, s. 25.

⁵¹ Ibid., s. 26.

⁵² W kluczu iłżeckim wymienione są *minera Tome* i *minera Gregorii* raz po mieście Jastrzęb a drugi raz *minera Thome* po Lepienicach, ale czy któraś z nich jest tą wspomnianą u Długosza trudno stwierdzić.

⁵³ LR 1529, s. 378.

⁵⁴ Zob., *ibid.*, s. XI-XIV; S. K u r a ś, *Regestrum Ecclesiae Cracoviensis. Studium nad powstaniem tzw. Liber Beneficiorum Jana Długosza*, Warszawa 1966, s. 5-10, 16-17.

Problemem pozostaje przypuszczalne wybudowanie folwarku – centrum zarządu ekonomiczno-administracyjnego parafii, o czym zdaje się świadczyć wspomniana *curia* w przywileju z 1421 r., bowiem o dworze biskupim oczywiście nie może być mowy. Bez względu na wątpliwe możliwości wskazania lokalizacji owej siedziby uważam, że mógł nią być folwark wójta, owego „ramienia” władzy biskupa, czyli pana feudalnego w mieście.

Jastrzębce posiadali duży łańcuch dóbr w południowej części sandomierskiego. W parafii Połaniec, mieli zamek Rytwiany, ale nabyty dopiero na przełomie XIV/XV w. przez Wojciecha Jastrzębca, gdy był biskupem poznańskim. Jednak zainteresowanie Jastrzębców tym obszarem nie było zapewne ani przypadkowe ani krótkotrwałe, skoro już przed 1265 r. niejaki Mikołaj Jastrzębiec i jego syn Bartek posiadali w Połańcu wójtostwo. Także w XV w. budowali swoje znaczenie majątkowe w oparciu o te dobra, skoro w 1408 r. Mikołaj Jastrzębiec, brat biskupa Wojciecha, wziął w zastaw wójtostwo w Połańcu za 66 grzywien. Zresztą ich posiadłości w okolicach Osieka i Połańca przylegały bezpośrednio do klucza rytwiańskiego, co uzasadnia ich zainteresowanie zamkiem w Rytwianach, a dalszy rozwój rodu, od XV w. Rytwiańskich, wyraźnie ogniskuje się wokół Rytwian, Połańca i Osieka⁵⁵. W tej sytuacji zakup przez biskupa zamku w Rytwianach pozwala spojrzeć inaczej na jego działalność gospodarczą. Niewątpliwie bowiem wykorzystywał swoją pozycję w celu wzmocnienia własnego rodu⁵⁶. Zastanawiające jest, że Jakub z Szydłowca herbu Odrowąż, odległego od Jastrzębia o kilka kilometrów, był „domownikiem” biskupa, zaś Jastrzębcówna była żoną Jakuba, który wraz z bratem Sławkiem był współwłaścicielem nieodległego Szydłowca w 1401 r.⁵⁷

Marian Friedberg uważał, że pojawienie się Jastrzębców w sandomierskim można wiązać z walkami Konrada Mazowieckiego o Kraków, który sprowadził tu ród wybitnie mazowiecki w latach 1229-1232. Świadczyć ma o tym układ ich dóbr na południu sandomierskiego, w postaci łańcucha ciągłych posiadłości, ukształtowanego raczej ce-

⁵⁵ J. Wroniszewski, *Szlachta*, s. 110-111.

⁵⁶ Ibid, s. 22, gdzie znakomity przykład budowy włości Spicymira z Tarnowa wspartego przez spokrewnionego z Leliwami biskupa krakowskiego Jana Grotowica.

⁵⁷ J. Kieszkowski, *Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki*, Poznań 1912, s. 521, przyp. nr 37.

lowo poprzez nadania niż drogą zakupów⁵⁸. Na interesującym nas terenie posiadali m. in. wieś w parafii Borkowice, ale mieli też w XV w. kilka dalszych osad na obszarze prepozytury kieleckiej. W sąsiedztwie Jastrzębia i Gąsaw znajdowały się ponadto osady należące do Awdańców, Dębnów, Rawiczów oraz wspomnianych wcześniej Odrowążów i Łabędzi⁵⁹.

Jastrząb funkcjonował w pobliżu radomskiego węzła drożnego zarówno na przełomie XII/XIII w., jak i w I poł. XIII w. Szlak skaryszewsko-radomsko-skrzyński, wystarczająco dobrze udokumentowany i doceniony w historiografii, wiodący do Wielkopolski, Kujaw i nad Bałtyk⁶⁰, mógł być dodatkową przyczyną zainteresowania się biskupów krakowskich obszarem, na którym warto było doprowadzić do lokacji miasta. Na jego założenie musiało mieć również wpływ położenie wewnątrz dóbr biskupstwa krakowskiego. Zdaje się to potwierdzać droga przebiegająca przez istotne ośrodki gospodarcze i zarządu w tychże dobrach, z Kunowa do Iłży i Bodzentyna, wzmiankowana w 1412 r.⁶¹, która mogła być uzupełniona przez odgałęzienie do Jastrzębia. Z kolei droga z Iłży przez Jastrząb do Skrzynna (z pominięciem Radomia) mogła być lokalnym wariantem dla osób chcących skrócić czas podróży, pod warunkiem wszakże, że nie była odbywana w celach handlowych.

Powyższe rozważania potwierdzają rolę biskupów Wojciecha Jastrzębca, jako organizatora majątku biskupiego z centrum w mieście Jastrząb, do którego przeniósł parafię z sąsiedniej miejscowości i kontynuatora Zbigniewa Oleśnickiego, dbającego o zrealizowanie zamierzeń poprzednika.⁶² Symbolem takiej działalności był herb miasta zawierający oznaki władzy oraz godności właściciela i założyciela – pastorał i infulę⁶³. Znamy go co prawda dopiero z XVI w. ale nic nie

⁵⁸ M. Friedberg, *Rozsiedlenie rodów*, s. 83-84.

⁵⁹ *Ibid.*, s. 90-92.

⁶⁰ T. Wąsowicz, *Sandomierska sieć drożna w wiekach średnich*, [w:] *Studia sandomierskie*, s. 113.

⁶¹ F. Kiryk, *Urbanizacja*, s. 48, 54.

⁶² F. Kiryk, *ibid.*, s. 52; Z. Górczak, *Podstawy gospodarcze działalności Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakowskiego*, Kraków 1999, s. 84; J. Wróniszewski, *Szlachta*, s. 71, przyp. nr 274.

⁶³ H. Seroka, *Herby miast małopolskich do końca XVIII wieku*, Warszawa 2002, s. 250-251; *idem*, *Wpływ heraldyki kościelnej na herby miast w Małopolsce do końca*

stoi na przeszkodzie, aby z dużym prawdopodobieństwem określić czas wykształcenia się herbu na okres pontyfikatu Wojciecha Jastrzębca, najpóźniej zaś Zbigniewa Oleśnickiego. Mimo, że rozwój miasta nie był imponujący, to jednak wyraźnie jest zauważalny wzrost dochodów biskupstwa krakowskiego z parafii jastrzębskiej w XV i pocz. XVI w., co jest pośrednio świadectwem postępującego zagospodarowania. Brakuje natomiast jakichś wyraźniejszych związków z innymi miastami biskupimi lub nie umiemy ich obecnie uchwycić, być może ze względu na szczupłość istniejącej bazy źródłowej. Zdziwiający jest brak widocznego rozwoju miejscowego szkolnictwa, co było typowe dla miast biskupstwa krakowskiego. Podczas, gdy z Bodzentyna, Kielc i Iłży spotykamy wcale pokaźną liczbę studentów w Krakowie, w przypadku Jastrzębia *Metryka* nie notuje żadnego⁶⁴. Uważam, że należy to tłumaczyć brakiem bodźców, którymi były we wskazanych wyżej miastach zamki i dwory biskupie oraz częste w nich pobyty pasterzy diecezji, czego nie da się powiedzieć o Jastrzębiu.

XVIII wieku, [w:] *Polska heraldyka kościelna. Stan i perspektywy badań*, pod red. K. Skupieńskiego i A. Weissa, Warszawa 2004, s. 83.

⁶⁴ J. Ryś, *Szkolnictwo parafialne w miastach Małopolski w XV wieku*, Warszawa 1995, s. 112-113; K. Bracha, *Studenci z Bodzentyna na Uniwersytecie Krakowskim w XV wieku*, [w:] *Bodzentyn. Z dziejów miasta w XII-XX wieku*, pod red. idem, Kielce 1998, s. 57-63. Wymownym przykładem jest Kunów, o lokacji z II poł. XV w., posiadający jednak dwór biskupi odwiedzany przez właścicieli, i z którego byli w XV w. studenci w Krakowie.

MISCELLANEA